

Dwa wielkie dzieła Boże dla Ciebie.

Alfred Palla

Dwa wielkie dzieła Boże dla Ciebie

Adam i Ewa, gdy przekroczyli Prawo Boże musieli żyć za bramą Raju. Pan Jezus, choć był bez grzechu umarł za bramą Jerozolimy, tam gdzie prowadzono największych przestępców. W ten sposób wykupił z przekleństwa Prawa, pod które dostali się potomkowie Adama, stając się za nas przekleństwem (Gal.3:13).

Jezus, choć niósł grzechy świata na sobie, nie myślał o sobie. Modlił się za wrogami: "Ojcze, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią." (Łk.23:34). W tej modlitwie Jezus modlił się za wszystkimi grzesznikami, a więc także za nami, oferując przebaczenie. Każdy z nas, kto pragnie, może je przyjąć, a z nim pokój i życie wieczne.

W ogrodzie Getsemane, zanim jeszcze krzyż spoczął na Jego barkach, Jezus wziął na siebie grzechy ludzi. Bóg narodził się jako człowiek. Stwórca przyszedł, aby umrzeć za swe stworzenie. Jezus na siebie przyjął sprawiedliwy gniew, jaki Bóg żywi wobec grzechu i nieprawości. Tak wielki był ciężar naszych grzechów, że na Jego czole wystąpił krwawy pot.

Przez całe życie Jezus pokazywał ludziom miłość i łaskę Bożą. Miłosierdzie Boże było głównym tematem Jego kazań. Wszystkim oferował przebaczenie i zbawienie, ale na siebie wziął przekleństwo grzechu. Tylko dla Niego samego nie było przebaczenia, ani miłosierdzia.

Grzechy ludzkości oddzieliły Jezusa od Ojca. Nigdy w pełni nie ogarniemy bólu, jaki wówczas przeżył serce Syna Bożego. Ubiczowany, spragniony i ukrzyżowany, prawie nie czuł fizycznego cierpienia, tak bolesna była dla Niego rozłąka z niebiańskim Ojcem. W udręczeniu zawołał: "Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?" (Mt.27:46).

Szatan nie zostawił Go samego, o nie! Czy przyniósł Mu słowo pociechy, o nie! Czy zapewnił Go o Bożym miłosierdziu, o nie! "Jeśli teraz umrzesz - szeptał - twoja rozłąka z Ojcem będzie wieczna. Wiesz, że Bóg musi odwrócić się od grzechu. Nie może cię przyjąć z grzechami ludzi. Zapomnij o ludziach. Ratuj siebie!"

Chrystus zakosztował tego, co poczuje każdy grzesznik pozbawiony Zbawiciela, gdy czas łaski dobiegnie końca. Piekło rozpocznie się zanim zapłonie jezioro ognia, wtedy, gdy grzesznik, który za swego życia nie obrał Pana Jezusa swoim Zbawicielem i Orędownikiem, znajdzie się sam naprzeciw sprawiedliwego Boga.

Pan Jezus nie umarł jedynie fizyczną śmiercią, jaka spotka wszystkich, którzy nie doczekają żywo przyjścia Pana, lecz drugą śmiercią, która jest przeznaczeniem tych, którzy nie przyjęli łaski Bożej. Czy możemy sobie wyobrazić, co będzie czuł przestępca Prawa Bożego, gdy stanie bez Pośrednika w obliczu odwiecznego, nieśmiertelnego, wszechpotężnego, wszechwiedzącego, doskonałego, sprawiedliwego Boga?

Syn Boży zakosztował za nas na krzyżu drugiej śmierci. Dzięki Jego ofierze możemy otrzymać przebaczenie i żyć. Jezus wypił kielich goryczy, który nawarzyliśmy swoimi grzechami, ale ta gorycz złamała Jego serce. Jezus zapłacił najwyższą cenę za nasze zbawienie. Tuż przed śmiercią zawołał: "Wykonało się!" (J.19:30).

Z jakim zdumieniem i poruszeniem niebo oglądało na tę scenę. Aniołowie zakryli twarze przed widokiem rozpiętego na krzyżu Króla swych Zastępców. Przyroda litowała się nad swoim Stworzycielem. Słońce zaszło, choć był jasny dzień. Gęstą ciemnością Bóg Ojciec okrył swego nagiego, umierającego Syna.

Słowa Jezusa "Wykonało się" miały głębokie znaczenie także dla bezgrzesznego kosmosu. Dopiero śmierć Jezusa w pełni odsłoniła charakter Szatana. Lucyfer tak umiejętnie ukrył swe prawdziwe motywacje, że nawet niebiańskie istoty nie dostrzegały głębi jego buntu. Pełnia jego nieprawości ujawniła się, gdy popchnął jednego z uczniów Jezusa do zdrady, a innego do zaparcia się Go, przed Piłatem podjudził tłum, aby wydać na ubiczowanie i ukrzyżowanie jedyne Syna Bożego, zaś na Golgocie podzegał motłoch, aby szydzić i przeklinać Zbawiciela świata.

Smutek i przerażenie ogarnęły bezgrzeszny wszechświat, gdy jego mieszkańcy spoglądali na stopy i dłonie swego Pana, przybite ćwiekami do drewna, krew spływającą po przebitych kolcami skroniach, spieczone i spękane usta, krótki oddech, Jego udręczoną rozłąką z Ojcem duszę.

Teraz okazało się kim naprawdę jest Lucyfer: kłamcą i mordercą. Przelewając niewinną krew Syna Bożego utracił ostatnią nić sympatii w niebie. Przedtem miał przystęp do nieba (Hi.1-2).

Odtąd posłuch ma tylko na ziemi, ale i tu jego czas jest policzony. Mieszkańcy nieba powiedzieli: "Dlatego radujcie się, niebioso i ich mieszkańcy! Biada ziemi i morzu - bo zstąpił na was diabeł, pałając wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu" (Ap.12:12).

Słowami "Wykonało się" Pan Jezus zakończył dzieło zbawienia, tak jak niegdyś zakończył dzieło stworzenia. Stwórca odpoczął o zmierzchu szóstego dnia i pobłogosławił dzień siódmy, jako dzień odpoczynku i nabożeństwa. Zbawiciel zakończył dzieło zbawienia w piątek o zmierzchu i odpoczął przez sabat w grobie.

Sabat jest więc dla wyznawców Boga nie tylko pamiątką stworzenia, ale także pamiątką zbawienia. Nie było błędem Mojżesza, że podał dwa uzasadnienia dla święcenia sabatu. Przykazanie IV w księdze Wyjścia podaje, że Bóg odpoczął siódmego dnia stworzenia (Wj.20:11), a w księdze Powtórzonego Prawa czytamy, że sabat upamiętnia wyjście z niewoli (Pwt. 5:15). Bóg wyprowadził swój lud z Egiptu, aby mógł cieszyć się społecznością z Nim także w sabat, bo w Egipcie Izraelici byli ciemiężeni i przymuszano ich do pracy w sabat. Przez 40 lat wędrówki Izraelici otrzymywali mannę w podwójnej ilości w piątek, ale nie otrzymywali jej w sobotę (Wj. 16:25-26). Sobota była bowiem jedynym dniem, w którym odłożona poprzedniego dnia manna nie psuła się. W każdą sobotę, dzięki temu cudowi, mogli łatwiej dojrzeć dłoń Stwórcy i Zbawiciela.

Apostoł Jan uwzględnia oba aspekty przykazania sobotniego (stworzenie i zbawienie) w poselstwie, które Kościół Boży ma głosić światu w czasach końca (Ap.14). Przez aluzję do sabatu jako pamiątki stworzenia (Wj. 20:11) zachęca do oddania chwały "temu, który stworzył niebo i ziemię, i morze, i źródła wód" (Ap. 14:7), zaś przez aluzję do uwolnienia z Egiptu upewnia, że prześladowany z powodu zachowywania przykazań lud Boży (Ap.14:12) zaśpiewa Pieśń Mojżesza, doznając podobnego uwolnienia, jak niegdyś Izrael z niewoli egipskiej (Ap. 15:1-4).

Ten sam Jezus, który w szóstym dniu zakończył dzieło stworzenia świata i odpoczął w dniu siódmym, odpoczął w dniu siódmym, gdy w piątek przed zmierzchem oddał swego ducha za ludzkość na Golgocie. Dlatego sabat powinien być obchodzony w duchu refleksji nad tymi dwoma wielkimi aktami Bożymi. Biblia akcentuje to, podając w przykazaniu sobotnim podwójne uzasadnienie dla święcenia sabatu: stworzenie świata (Wj.20:11) i wybawienie (Pwt. 5:15).

Wielu chrześcijan uważa dziś sabat wyłącznie za element kultury judaistycznej, co stanowi błędne uproszczenie. Zauważmy, że Biblia datuje sabat na czas przed upadkiem człowieka w

grzech. Mówi, że został dany w Raju, na długo zanim pojawili się Żydzi i judaizm (Rdz.2:1-3; Wj .20:11). Sabat był darem Stwórcy dla CAŁEJ ludzkości. Jezus, który nazwany jest "Panem sabatu" (Mt.12:8), gdyż to On był Jego dawcą, nie powiedział, że sabat jest dla Żydów, lecz rzekł: "Sabat jest ustanowiony DLA CZŁOWIEKA" (Mk.2:27).

Autor Listu do Hebrajczyków, na wiele lat po śmierci Pana Jezusa napisał, że sobotni odpoczynek POZOSTAJE źródłem błogosławieństw Bożych dla tych, którzy zachowują go we właściwym duchu (Hbr. 4:9). Dzięki społeczności, jaką w tym dniu możemy mieć z Bogiem i Jego ludem, sabat jest dla nas zarówno wspomnieniem Raju jak przedsmakiem nadchodzącego królestwa Bożego (Iz.66:23).

"Powiedział bowiem Bóg na pewnym miejscu o siódmym dniu w ten sposób: I odpoczął Bóg w siódmym dniu po wszystkich dziełach swoich. I znowu na tym miejscu: Nie wejdą do mego odpoczynku. Wynika więc z tego, że wejdą tam tylko niektórzy, gdyż ci, którzy wcześniej otrzymali dobrą nowinę, nie weszli z powodu swego nieposłuszeństwa, dlatego Bóg na nowo wyznacza pewien dzień ...*A zatem pozostaje odpoczynek szabatu dla ludu Bożego.* Kto bowiem wszedł do Jego odpoczynku, odpocznie po swych czynach, jak Bóg po swoich." (Hbr. 4:4_10).

Odpocząć w zamierzonym przez Boga duchu, oznacza przyjąć uczynki Mesjasza w miejsce własnych i zdać się na Tego, który odpoczął w sabat zarówno po zakończeniu dzieła stworzenia, jak po wykonaniu dzieła zbawienia na Golgocie.

Jezus zmartwychwstał pierwszego dnia tygodnia, aby rozpocząć dzieło pośrednika (1 Tm.2:5). Niedziela była jedynie początkiem kolejnej fazy Jego służby. Może nie ma niczego złego w upamiętnieniu zmartwychwstania w niedzielę, ale trzeba pamiętać, że w całym Nowym Testamencie nie ma żadnego nakazu, aby obchodzić niedzielę czy Wielkanoc na pamiątkę zmartwychwstania.

Wszystkie biblijne obrzędy, jakie chrześcijanie mieli zachowywać, jak chrzest, wieczerza Pańska czy sabat, zakorzenione są w Starym i Nowym Testamencie. Każdy z nich ma swój początek w nakazie Stwórcy i Zbawiciela. Nie ma takiego nakazu, gdy idzie o niedzielę czy Wielkanoc.

Nowy Testament mówi o pamiątce śmierci Pana Jezusa, ale nie jest nią Wielkanoc, lecz Wieczerza Pańska (1Kor.5:7). Nowy Testament mówi o obrzędzie upamiętniającym w życiu chrześcijanina śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, ale nie miała nim być niedziela, lecz

chrzest:

"Czy nie wiecie, że my wszyscy, ochrzczeni w Chrystusa Jezusa, w śmierć jego zostaliśmy ochrzczeni? Pogrzebani tedy jesteśmy wraz z nim przez chrzest w śmierć, abyśmy jak Chrystus wskrzeszony został z martwych przez chwałę Ojca, tak i my nowe życie prowadzili. Bo jeśli wrośliśmy w podobieństwo jego śmierci, wrośniemy również w podobieństwo jego zmartwychwstania." (Rz.6:3-5).

Argument słabo zorientowanych w historii wczesnego kościoła chrześcijan, że niedziela jest pamiątką zmartwychwstania, pomija znany historykom fakt, że chrześcijanie w pierwszych wiekach święcili dość powszechnie sabat. Sobota była dniem odpoczynku i nabożeństwa. Niektórzy chrześcijanie zarzucili święcenie sabatu, pragnąc odciąć się od Żydów, którzy znani byli ze święcenia tego dnia, toteż z nimi utożsamiano każdego kto to czynił. Więcej na temat tego trwającego kilka wieków procesu pisze dr Samuel Bacchiocchi w dysertacji doktorskiej, jaką obronił na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, która ukazała się po polsku pod tytułem "Od soboty do niedzieli".

Chrześcijanie, którzy to czynili zapomnieli, że sabat został dany ludzkości na długo, zanim pojawili się Żydzi. Ci, którzy obrali pierwszy dzień tygodnia w miejsce sabatu, tłumacząc, że wystarczy święcić co siódmy dzień, aby być w zgodzie z przykazaniem Bożym (Wj.20:8-11), pominieli, że Bóg nie pobłogosławił wcale co siódmego dnia, lecz "dzień siódmy (Rdz.2:1-2).

Do popularności niedzieli wśród chrześcijan przyczyniło się to, że poganie mieli ją za święty dzień, gdyż poświęcona była czczonemu przez nich słońcu (czego pozostałości dostrzec można w jej nazwie np. w języku angielskim - Sunday). Kościół rzymski, aby łatwiej pozyskać pogan zmienił przykazanie Boże z nakazu święcenia siódmego dnia tygodnia na pierwszy dzień tygodnia, czyniąc to znakiem swojej mocy. Akt ten zapowiedział prorok Daniel, ukazując go jako odstępstwo w chrześcijaństwie (Dn.7:25).

Dla ludu Bożego - jak napisał autor Listu do Hebrajczyków - sabat pozostaje dniem odpoczynku i nabożeństwa, pamiątką stworzenia i zbawienia.

Pan Jezus wziął na siebie los, na jaki my zasłużyliśmy. Zakosztował rozłąki ze swym Ojcem, umarł śmiercią jaka czeka grzeszników, którzy wybrali rozłąkę z Bogiem, zamiast Jego

przebaczenia i zbawienia, którzy zamiast wdzięcznego posłuszeństwa okazali wzdargę Prawu Bożemu. Jezus cierpiał, abyśmy mogli otrzymać przebaczenie i życie: "Jego ranami jesteśmy uleczeni".

Przyjmij Jezusa jako Stwórcę i Zbawiciela. Okaż posłuszeństwo Prawu Bożemu. Nie aby być zbawionym, bo zbawienie jest za darmo z łaski, ale z wdzięczności za to, co Jezus zrobił dla ciebie. Spędź sabat, który zaczyna się w piątek o zmierzchu i trwa do zmierzchu w sobotę (Kpł.23:32), rozmyślając o tych dwóch wielkich aspektach dzieła Chrystusa dla nas: stworzeniu i zbawieniu.

Od autora:

Inspirację do niektórych myśli w powyższym artykule zawdzięczam książce Ellen White "[Życie Jezusa](#)", którą wszystkim czytelnikom serdecznie polecam, gdyż jest to jedna z najbardziej poruszających serce książek, jakie możecie przeczytać na temat życia, śmierci i zmartwychwstania Pana Jezusa.

pisarski dorobek [autora artykułu](#)
artykułu [Alfredem Palla](#)
wnictwo [BETEZDA](#)